

ści autorce za podjęty trud opracowania pierwszej polskiej bibliografii poświęconej bursztynowi. Z pewnością będzie ona służyła długo badaczom zajmującym się bursztynem.

Alicja Łuka

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 68: Archeologia V, red. Kazimierz Żurowski, Toruń 1975, s. 258, 2 nlb., ryc.

W serii „Acta Universitatis Nicolai Copernici” ukazał się kolejny, piąty, zeszyt poświęcony archeologii, który zawiera 12 prac opisujących różnorodne materiały od schyłkowego paleolitu do późnego średniowiecza z obszaru południowo-wschodniego Pomorza Wschodniego, ziemi chełmińskiej i Kujaw, pracę poświęconą produkcji późnośredniowiecznych grotów bełtów do kuszy oraz dwie prace o charakterze polemicznym. Poszczególne opracowania zaopatrzone w streszczenia w języku niemieckim.

Zeszyt rozpoczyna praca A. Prinkego, zestawiająca nowe materiały schyłkowopaleolityczne i mezolityczne z okolic Torunia, oraz praca M. Matuszewskiej-Koli *Źródła do studiów nad epoką kamienia z terenu powiatu toruńskiego*, część II (N—Ż). Z kolei J. Chudziakowa zamieszcza część II (K—Ł) materiałów kultury łużyckiej z obszaru b. powiatu inowrocławskiego, między innymi skarb halsztacki z Kołudy Małej, wyniki badań sondażowych A. Cofty-Broniewskiej na grodzisku w Kołudzie Wielkiej oraz materiały z badań R. Jakimowicza na grodzisku na tzw. Ostrowie Rzembowskim. Osobną grupę tworzą dwie drobne prace pióra J. Grzeskowiaka i A. Florkowskiego z analizą archeologiczną i antropologiczną zawartości grobu szkieletowego ze środkowego okresu wpływów rzymskich, odkrytego w Głęboczku Wielkim, w b. pow. brodnickim.

Zwartą całość stanowi pięć następnych prac materiałowych omawiających wyniki badań ratowniczych przeprowadzonych w 1973 r. przez A. Kolę, W. Matuszewską-Kolę i G. Wilkego na grodzisku późnośredniowiecznym z XIV—XV w., położonym w Słozewach, w b. pow. brodnickim. A. Kola i G. Wilke podają wstępne informacje o odkryciach, z których wynika, że głównie w obrębie zniszczonego w 1414 r. domostwa wydobyto ponad 1000 wyrobów żelaznych, w tym znaczną liczbę (784 szt.) grotów bełtów do kuszy, dalej ceramikę, kości zwierzęce, owoce i nasiona roślin uprawnych oraz węgiel drzewny. Z artykułu W. Matuszewskiej-Koli poświęconego analizie ceramiki z grodziska w Słozewach wynika, iż w skład jej wchodzi garnki, dzbanki i pokrywy, pochodzące z samego początku XV w. i użytkowane zaledwie przez okres kilkunastu lat, przez co tworzy ona wyjątkowy, unikatowy zespół ceramiki na ziemiach polskich. Naczynia te były lepiące metodą ślizgowo-taśmową i wypalane w atmosferze redukcyjnej i utleniającej. Następna praca M. Sobocińskiego przedstawia wyniki analizy archeozoologicznej kostnego materiału zwierzęcego pozyskanego na tym obiekcie. Na 163 danych się określić kości 59 należało do konia z grupy koni małych hodowanych powszechnie w tym czasie na ziemiach polskich, 69 kości pochodziło od jednego psa średniej wielkości, zbliżonego do owczarka nizinnego. Ponadto wyróżniono 9 kości należących do krowy, 8 do świni domowej i 4 do owcy/kozy. Kilka kości należało wreszcie do wilka. J. Zabłocki wśród materiału botanicznego wyróżnił

ziarna zbóż, przeważnie żyta pierwotnego (*Secale montanum* Guss.), oraz nieliczne owoce konopi siewnych (*Cannabis sativa* L.) i nasiona lnu zwyczajnego (*Linum usitatissimum* L.). Wreszcie J. Berndt określił węgiel drzewny jako pochodzący od dębu. Grupę prac związanych z wynikami badań uzyskanymi na grodzisku w Słoszewach kończy interesująca, obszerniejsza praca A. Koli i G. Wilkego. Autorzy dokonują w niej podziału typologiczno-chronologicznego grotów, wyróżniając 9 typów, i przedstawiają wyniki eksperymentu dokonanego we współczesnym warsztacie kowalskim. Doświadczenia te wykazały, że wykonanie pojedynczych grotów bełtów do kuszy zajęło 3 minuty czasu, a przy produkcji seryjnej trzeba było na to przeznaczyć 4 minuty. Eksperyment wyjaśnił też, że znajduwany na grodzisku surowiec w postaci walcowatych sztabek był przeznaczony do produkcji dwóch grotów bełtów jednocześnie i że produkcja ich była łatwiejsza aniżeli wykonywanie małych grotów z krótszego surowca. Natomiast groty z tulejką wykonywano dwufazowo. Osobno tworzone tulejkę, osobno liścień. Dzięki doświadczeniu udało się określić zestaw narzędzi kowalskich niezbędnych do produkcji grotów bełtów; w skład ich wchodziły: kowadło, kleszcze, młotki, przecinaki dolne i górne, rożek i gwoździownica. Oprócz tego potrzebne były matryce, pilniki i szlifierki. Eksperyment osiągnął więc zamierzony cel, gdyż potwierdził słuszność dokonanej typologii grotów i pozwolił odtworzyć proces ich produkcji.

W końcowej części prac materiałowych A. Kola podał wyniki badań sondażowych prowadzonych na Starym Mieście w Toruniu, a B. Łuczak i A. Nowakowski przedstawili wyniki badań prowadzonych przez Katedrę Archeologii Polski Uniwersytetu Łódzkiego na terenie cmentarzyska wczesnośredniowiecznego na stanowisku Płowce II, odległym około 900 m od miejsca domniemanej mogiły, mającej mieć związek z bitwą stoczoną z Krzyżakami w 1331 r. Badania te były utrudnione z uwagi na zakłóconą stratygrafię cmentarzyska. Stwierdzono, że pochówki w liczbie 20 posiadały bardzo skromne wyposażenie, składające się z 2 kabłączków skroniowych, wiaderka z żelaznymi obręczami, 3 noży żelaznych i jednego kółka miedzianego (obraczki), pozwalające jednakże datować cmentarzysko na przełom XII/XIII w. W pracy znajdujemy też wyniki badań archeologicznych zmierzających do określenia płci i wieku pochowanych osobników.

Zeszyt kończą dwie prace polemiczne. Jedną, opracowaną przez K. Żurowskiego, ustosunkowuje się krytycznie do wniosków zawartych w haśle „Ostrów Lednicki” pióra J. Łomnickiego, wydrukowanym w tomie 3 *Słownika starożytności słowiańskich*. Wykazuje ona szereg poważnych uchybień w interpretacji źródeł archeologicznych, polegających na wyróżnieniu osadnictwa starszego, sprzed 2 połowy X w., uznaniu niewątpliwych resztek wału drewniano-ziemnego starszego gródka za warstwę niwelacyjną zagłębienia terenu oraz błędnym określeniu funkcji świątyni I. Recenzent wykazał ponadto, że J. Łomnicki błędnie określił małą świątynię kwadratową (świątynia II) jako pobudowaną z kamienia, zamiast z drewna, oraz niesłusznie uznał przystań dla łodzi za drogę.

Druga z prac, napisana przez J. Grześkowiaka, stanowi recenzję pracy K. Godłowskiego i J.K. Kozłowskiego *Historia starożytna ziem polskich*, wydanej w 1973 r. nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego. J. Grześkowiak wskazuje na długi szereg uchybień w zakresie stosowanej przez autorów terminologii, kwestionuje wnioski odnoszące się do kultury społecznej mieszkańców ziem polskich w starożytności oraz poddaje krytyce sposób podważania przez autorów poglądu na etniczną przynależność przedstawicieli kultury łużyckiej i wschodniopomorskiej, uważając, że na miejsce skrytykowanych, obecnie przyjmowanych, poglądów przedstawicieli kilku dyscyplin winni przedstawić własne koncepcje.

Ogólne biorąc, zeszyt V należy ocenić jako stojący na dobrym poziomie zarówno pod względem szaty graficznej, jak i treści, za co redakcji należą się słowa uznania. Na szczególne podkreślenie zasługuje dążność redakcji do prezentowania wyników badań kilku dyscyplin odnośnie do ważniejszych stanowisk (np. Słoszewy — archeologia, archeozoologia, paleobotanika, dendrologia), dzięki czemu czytelnik już po pierwszym roku badań na grodzisku w Słoszewach otrzymuje wszechstronny obraz stanowiska. Omawiany zeszyt jest też dowodem wzrastającego z każdym rokiem dorobku toruńskiego ośrodka archeologicznego, kierowanego przez prof. dra Kazimierza Żurowskiego.

*Leon Jan Łuka*

